KIELECKI
# EXPRESS CODZIENNY
Za Redakcję i Wydawnictwo: Stefan Kiedrzyński, Kielce, ul. Sienkiewicza 32
10 gr.
Czwartek 19 stycznia 1939 r. Nr. 19

# Francja przyjdzie z pomocą Barcelonie?

## Ponowna interwencja może spowodować czynne wystąpienie Italii i Rzeszy

PARYŻ Francuskie koła lewicowe wznawiają coraz uporczywiej żądania otwarcia granicy pirenejskiej oraz podjęcia dostaw broni i amunicji rządowi barcelońskiemu.

„Humanite" zamieszcza energiczny apel w tym kierunku pod adresem rządu francuskiego. Również liczni posłowie lewicowi przyłączają się do tej akcji.

Na tym tle wymowna jest depesza poniższa z Berlina i przebieg dyskusji we francuskiej Izbie Deputowanych.

Tym nie mniej pewne koła zbliżone do M.S.Z. twierdzą, że w najbliższych dniach minister Bonnet podejmie próbę przekonania również lewicy o konieczności wysłania do Burgos francuskiego przedstawiciela dyplomatycznego ze względu na wydające się być nieuniknione ostateczne zwycięstwo wojsk gen. Franco.

Niewątpliwie jednak realizacja tego zamierzenia spowoduje nowy wstrząs wewnętrzno - polityczny Francji.

### Groźby niemiecko-włoskie

BERLIN. W tutejszych kołach politycznych panuje zupełna zgodność poglądów z Włochami co do stanowczego przeciwstawienia się przez włoskie czynniki oficjalne próbom pewnych kół francuskich spowodowania rządu francuskiego do ponownego przyjścia z pomocą Hiszpanii rządowej.

W Berlinie również wyrażany jest pogląd, że tego rodzaju interwencja francuska byłaby poważnym zakłóceniem pokoju.

Oświadczenie Mussoliniego, że z chwilą ponownej interwencji rządów przychylnych Hiszpanii republikańskiej Włochy zastrzegają sobie pełną swobodę działania, spotkało się w Berlinie z dużym uznaniem i uważane jest za samo przez się zrozumiałe.

### Dyskusja w parlamencie francuskim

**PARYŻ. W czasie dyskusji nad polityką zagraniczną Francji, przemawiało we wtorek kilku deputowanych, zaś po południu Flandin i Blum**

**Pierwszy z mówców p. Margaine określił w pesymistycznych słowach obecną sytuację Francji. Niemcy — zdaniem mówcy — szukają nawych dróg ekspansji, Włochy nie darowały dotychczas Francji sankcji. Francja znajduje się obecnie na uboczu i to właśnie doprowadziło do Monachium.**

**Przy najlepszych chęciach dzisiejsza Anglia mogłaby przysłać Francji na wypadek jakiegoś zatargu zbrojnego najwyżej 2 małe dywizje. podczas gdy w roku 1914 posłała 2 korpusy.**

**Zdaniem mówcy, obecna sytuacja w Hiszpanii, zawiera wiele niebezpieczeństw dla Francji.**

**Deputowany Dechireaux oświadczył, że w sprawie hiszpańskiej Francja musi ustalić swą politykę, ażeby nie stawiać na przegraną kartę.**

**Głównym wydarzeniem posiedzenia popołudniowego, była polemika, która przechodziła w wymianę słowną pomiędzy premierem Flandin, a b. premierem Blumem.**

**Flandin wypowiedział się za dalszym prowadzeniem polityki nieinterwencji w sprawie hiszpańskiej, przeciwstawił się temu Blum, który wygłosił krótkie przemówienie.**

**Oświadczył on, że polityka nieinterwencji byłaby słuszna jedynie wówczas, gdyby prowadziła ją nie Francja sama, ale i inne państwa, które obecnie wspomagają gen. Franco. Krótka mowa Bluma przerywana była ustawicznie przez deputowanych z prawicy i centrum.**

**B. premier Flandin odpowiedział Blumowi, że zarówno obecnie, podobnie, jak i przed tym, Francja może tylko zachowywać wobec Hiszpanii całkowitą neutralność.**

**Debata nad sprawą hiszpańską odbyła się wśród dużego poruszenia, zwłaszcza gdy następny z kolei mówca deputowany prawicowy Taitinger oświadczył, że interwencja mocarstw zagranicznych zaczęła działać najpierw na rzecz rządu barcelońskiego, a dopiero później na rzecz gen. Franco. Gdy oddziały powstańcze maszerowały na Madryt, natknęły się już wtedy na drugą brygadę międzynarodową.**

**Wierzę, że jest prawdą — oświadczył dep. Taitinger — iż pomoc włoska dla gen. Franco zdecydowana została dopiero w grudniu 1936 r., pierwsze zaś wylądowanie oddziałów włoskich na terenie Hiszpanii miało miejsce dopiero w styczniu 1937 roku.**

**Powyższe oświadczenie dep. Taitingera wywołało ogromny sprzeciw na lewicy.**

### Narada na Zamku

Pan Prezydent R.P. przyjął w dniu wczorajszym w obecności Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

# Tajemnicze zamachy w Anglii

## Rezydencji premiera strzegą silne kordony policji

LONDYN. Cała policja brytyjska oraz Scotland Yard londyński, postawione na nogi ostatnimi zamachami bombowymi, gorączkowo poszukują zamachowców.

Nad całym wybrzeżem angielskim roztoczono gęstą sieć kontroli. Wszyscy podejrzani podróżni są zatrzymywani. Detektywi i policja przeszukują wszystkie porty i miejscowości, zamieszkałe przez emigrantów irlandzkich.

Obława ta jest jedną z największych w Anglii w ciągu ostatnich lat.

Specjalną ochroną policyjną otoczono wszystkie elektrownie, gazownie, wodociągi, koleje, tramwaje oraz inne obiekty użyteczności publicznej.

Silne posterunki policyjne pilnują Whitehall. gdzie — znajdują się gmachy ministerstw i inne centralne urzędy państwowe.

Downing Street, gdzie znajduje się siedziba premiera brytyjskiego, jest pilnowana przez silne kordony policyjne, poddające bacznej obserwacji wszystkich przechodniów.

Premiera odwiedził wczoraj po południu minister Spraw Wewnętrznych sir Samuel Hoare dla omówienia sprawy zamachów bombowych.

Policja ustaliła już podobno, że sprawcami wszystkich zamachów, do których należy dodać jeszcze wczorajszy zamach bombowy w elektrowni w Birmingham, byli sympatycy irlandzkich rewolucjonistów, działających pod nazwą „irlandzkiej armii republikańskiej".

Zamachy te miały być demonstracją na rzecz zjednoczonej Irlandii.

Londyński Scotland Yard poszukuje obecnie 6 ludzi, w tym 4 Irlandczyków, przybyłych ostatnio do Londynu z Irlandii.

W Belfascie, stolicy północnej Irlandii, panuje niepokój. Miasto jest silnie strzeżone.

Lord Craivagon, premier Północnej Irlandii, przebywający na kuracji na Cejlonie, powiadomiony został drogą radiową o groźnym przebiegu wypadków.

Pod Liverpoolem dzieci znalazły wczoraj pod słupem z przewodami elektrycznymi rozerwaną przez wybuch skrzynkę, do której drutem przytwierdzony był zegar.

W samy Liverpoolu, gdzie mieszka około 100 tys. Irlandczyków, policja roztoczyła specjalną kontrolę nad dokami, do których zawijają wszystkie statki z Irlandii.

Na wielkim wiecu ludność miasta wezwała rząd, by zmienił ustawy imigracyjne, pozwalające obecnie na osiedlanie się w Liverpoolu 5 tysiącom Irlandczyków rocznie.

Również w Manchesterze ustanowiono specjalne pogotowie policyjne. Szczególnie pilnowany jest bardzo ważny kanał Manchesterski.

### Deklaracja prem. Chamberlaina
#### uzgodniona będzie z rządem rzymskim

LONDYN. Sprawozdawca polityczny „Dail Telegraph" donosi, że po wznowieniu obrad Izby Gmin premier Chamberlain złoży deklarację o wynikach swych rokowań rzymskich. Deklaracja omówi w pierwszym rzędzie sprawę hiszpańską.

Publicysta twierdzi, że tekst deklaracji będzie ustalony w drodze rokowań pomiędzy Rzymem a Londynem. Procedura ta została zaproponowana przez rząd angielski i była przyjęta przez rząd włoski.

Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu premier Chamberlain i lord Halifax zaznajomią członków gabinetu z treścią swych rozmów w Rzymie.

### Ks. poseł Padacz zgłosił wniosek, aby
# żony robotników - alkoholików
## podejmowały część zarobków swych mężów

Po zakończeniu dyskusji nad budżetem Min. Opieki Społ. za brał głos min. Kościałkowski, odpowiadając mówcom na poruszone sprawy.

Odnośnie stanu ubezpieczeń społecznych min Kościałkowski oświadczył, że sytuacja nie jest wcale tak tragiczna, jak usiłowali niektórzy mówcy przedstawić. Wręcz przeciwnie: wszędzie widzimy znaczną poprawę, co zresztą niekoniecznie jest zasługą tylko ludzi, pracujących w ubezpieczeniach, ile zdobytego doświadczenia. Ubezpieczenia stanowią przecież zdobycz ostatnich lat, nic więc dziwnego, że popełniono błędy.

Jak więc już podawaliśmy, szereg mówców, poruszając zagadnienie ubezpieczeń społecznych, wskazywało, że gospodarka w nich bynajmniej nie jest bez zarzutu. Mówcy wyrażają przekonanie, że wprowadzenie samorządu w ubezpieczalniach uzdrowi panujące tam stosunki.

Pos. ks. Padacz zgłosił wniosek, by 1 proc dochodów Skarbu Państwa z Monopolu Spirytusowego przeznaczyć na walkę z alkoholizmem.

Mówca przypomina, że najwięcej zbrodni dokonywa się w soboty i niedziele, a więc po podjęciu wypłat tygodniowych, które niejednokrotnie idą na wódkę.

Ks. Padacz oświadcza iż wskazaną byłaby ustawa, która by zezwalała na podejmowanie części zarobków przez żony robotników w wypadkach kiedy mężowie są alkoholikami.

Pos. Jahoda Żółtowski między innymi wystąpił przeciwko 50-groszowym flaszeczkom, wypuszczonym przez Monopol Spirytusowy, gdyż udostępniają one alkohol ludziom o małych zarobkach i młodzieży szkolnej.

### Siostrzenica wielkiego księcia żebraczką

BUKARESZT. Prasa donosi, że w Braila policja ujęła starą żebraczkę. która zeznała, iż jest siostrzenicą w. ks. Włodzimierza Romanowa i nosi imię Kiry Włodimirówny. Twierdzi ona iż przed kilku laty zbiegła z Francji w obawie przed tropiącymi ją agentami GPU

# PEŁNA TABELA LOTERII

## Czwarta klasa — 10-ty dzień ciągnienia

### I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 100168

Zł. 50.000 na nr. 34574

Zł. 25.000 na n-ry 20396 128730

Zł. 10.000 na n-ry: 59856 100204 106160 127279

Zł. 5.000 na n-ry: 6599 9797 68115

Zł. 2.000 na n-ry: 402 646 16203 16650 30211 45620 51945 55090 59237 54596 67962 68481 78152 84167 90963 117139 132147 145095 158053 159638

Zł. 1000 na n-ry: 3796 4333 5027 6036 74 24 9745 15598 19410 35144 35956 38863 44816 53936 55867 75543 75843 77366 87139 92020 98151 102606 115950 120332 148695 149054 155382

Wygrane po zł. 250.

41 239 390 423 78 531 33 86 614 53 768 807 41 88 911 1027 1909 100 533 652 64 79 956 2070 109 46 274 389 690 769 802 24 99 3098 230 318 455 501 805 40 917 4020 60 160 69 86 491 527 607 5105 217 437 505 608 18 850 62 6069 165 210 14 421 79 585 824 980 7074 220 71 557 726 43 55 811 8134 584 634 88 759 89 854 925 90149 268 416 15 87 684 745 66 861 71

10023 137 255 446 75 87 96 529 696 794 841 11035 104 296 307 419 567 825 38 99 957 79 12137 55 278 91 319 416 26 520 627 35 704 15 38 13046 85 127 29 266 368 441 81 539 80 653 99 859 88 913 87 14034 54 144 62 9 78 90 247 493 99 624 825 57 15088 273 90 369 475 577 712 76 864 939 116902 13 73 78 126 322 544 67 663 826 11006 173 77 220 328 33 499 552 67 94 704 851 912 71 75 18050 72 253 355 410 58 557 712 807 968 19297 347 514 790 902 46 90 959 80 20153 505 57 73 92 618 804 919 59 21076 157 295 313 411 629 910 16 57 22123 33 227 58 365 403 63 99 655 724 61 63 920 23067 293 406 515 44 750 912 24005 23 390 430 42 45 529 31 63 84 621 68 15221 663 636 738 59 803 934 39 26088 172 412 594 694 807 907 12 25 27050 215 93 410 644 883 941 87 28046 75 141 220 321 412 40 68 542 82 722 35 807 44 67 75 29193 219 22 30 305 17 36 401 52 69 614 70 769 92 871 72

30012 288 326 50 459 589 629 82 821 84 906 31 144 233 35 553 77 70 627 748 893 975 32000 32 50 308 47 54 964 33038 60 70 125 212 27 84 654 63 913 34035 114 20 217 319 569 620 51 714 52 92 850 63 981 36176 280 86 554 68 83 930 36119 308 17 508 640 70 77 702 35 39 97 37013 55 6375 137 72 87 245 91 329 641 57 856 60 67 986 38054 56 57 140 32 76 389 419 538 68 94 747 74 888 975 39023 73 132 35 220 316 413 697 976

40136 255 60 63 313 49 534 56 636 99 725 71 897 912 41031 79 98 196 207 315 93 423 515 164 752 999 42100 92 361 425 73 868 949 69 74 43003 44 69 198 394 414 718 44 923 44332 40 731 40 8 907 45095 127 91 268 409 71 90 527 33 79 654 96 714 21 879 66 967 91 46036 107 49 336 418 538 54 73 704 52 79 90 823 79 47061 188 223 74 312 56 414 18 640 704 48042 113 293 486 525 621 82 727 849 923 52 91 49226 395 97 466 77 507 667 85 733 970

50051 65 79 147 218 21 49 322 571 616 75 755 84 863 932 51003 83 124 69 314 21 500 638 39 40 87 146 86 801 64979 52025 139 236 39 59 478 612 99 715 53083 206 349 493 774 829 89 974 85 54009 99 196 266 93 326 541 85 209 742 86 957 55017 430 572 705 26 56103 285 334 45 5182 546 57146 74 250 98 426 74 77 506 664 58021 223 342 79 412 25 539 619 28 750 918 45 591082 84 268 370 86 88 588 765 859 929

60030 74 99 215 43 234 338 436 548 60 732 68 900 61149 266 304 451 82 535 69 61033 76 895 960 84 62065 145 371 481 546 774 867 934 63108 332 52 65 416 518 32 634 39 76 877 959 91 64027 181 83 217 42 391 411 83 549 728 870 65058 76 263 82 308 40 400 31 34 586 613 726 829 66040 44 95 365 376 519 607 831 978 67049 390 402 78 570 725 865 70 86 962 68077 225 311 95 96 464 66 592 96 884 69090 202 22 46 49 88 527 84 601 706 28 867 84 988

70262 444 49 522 84 912 71040 72 106 23 256 87 536 55 93 638 57 783 72001 24 78 85 723105 16 27 81 407 30 59 508 58 709 864 94 955 70020 26 120 617 730 947 74055 378 422 25 41 67 504 15 38 747 807 28 73 88 936 47 75001 808 34 466 459 693 843

76107 345 62 86 443 84 500 38 48 761 931 77076 100 3 271 326 557 663 88 769 72 855

80047 58 126 317 620 75 98 808 42 81009 133 88 340 65 422 29 68 547 48 83 90 611 784 806 48 901 35 44 82070 73 562 85 710 50 864 953 69 81 83049 102 215 387 751 866 84010 221 437 74 524 95 930 86036 109 31 322 506 600 92 702 1' 92 906 60 86025 84 165 227 382 433 94 522 648 88 911 97140 235 44 564 693 968 88018 33 62 264 436 509 678 762 682 918 75 89366 403 672 80?

90115 80 424 33 41 57 710 828 91039 99 142 43 276 333 606 28 700 60 860 961 81 92044 68 233 60 377 87 729 73 812 939 92 93035 82 126 445 704 96 888 987 94 97 94098 414 42 538 733 87 95411 589 624 923 97094 217 66 493 607 43 56 849 912 98027 66 162 411 96 534 79 659 836 79 90 947 48 82 99081 5 226 71 406 95 619 80 894 906 57

100035 344 49 416 22 774 99 859 101230 362 403 661 938 102003 20 273 564 810 915 75 103471 611 702 12 73 825 38 903 45 104005 20 67 180 436 58 587 738 85 388 105108 21 33 420 58 545 604 96 711 884 106026 71 81 367 410 972 80 107062 324 75 76 77 468 73 810 931 108010 29 110 50 241 52 87 424 791 819 61 109008 74 304 20 34 432 611 98 721 841 53 904 24

110000 12 73 261 514 18 647 76 912 11116 626 82 817 112247 446 328 637 748 828 66 94 113050 82 462 539 83 817 33 77 114270 579 843 753 115028 34 100 17 342 416 673 728 833 11037 61 114 362 487 740 117383 430 649 714 66 118105 259 90 394 433 55 62 8 648 768 832 933 52 85 119005 94 245 73 629 717 829 917 20 33

120226 160 482 9 91 517 632 706 826 7 55 919 28 121088 197 423 62 689 946 77 122070 172 239 44 57 95 361 4 471 523 630 97 715 29 34 60 804 57 92 974 98 123 139 355 900 98 674 700 3 90 830 7 125 152 76 216 30 64 310 571 631 750 819 45 35 126027 143 90 225 40 63 627 715 30 63 84 850 911 127068 168 787 878 87 128069 109 63 224 457 79 695 91 129057 184 212 380 599 677 945 96

130097 116 208 47 398 508 57 96 623 131212 14 335 52 545 741 132049 166 80 232 45 54 335 578 672 13017 104 200 5 51 89 206 484 695 733 35 966 134205 69 418 59 525 651 73 723 135125 283 325 8 88 501 17 604 49 59 731 848 92 932 136060 168 213 45 318 524 661 825 40 92 137125 286 8 339 89 515 41 71 642 799 138156 96 267 442 506 630 51 773 85 891 139030 381 95 677 705 28 814

140055 7 198 205 316 416 17 61 75 81 573 601 4 60 470 70 855 141241 312 414 584 607 95 67 962 142090 154 330 527 679 733 856 921 44 7 143228 442 9 86 99 512 44 749 58 71 866 932 3 144316 557 81 815 44 998 145063 101 390 486 532 9 807 915 90 146226 321 511 38 74 607 92 706 65 96 846 147117 71 247 372 404 14 587 68 605 746 906 148000 6 148 349 457 738 93 869 958 149050 156 215 84 361 6 415 583 676 984

150164 5 219 319 46 421 554 6 621 55 725 833 95 928 9 30 51 69 151035 105 93 249 71 94 385 546 627 99 716 805 933 152219 346 402 66 520 42 853 913 19 153145 310 42 70 420 98 671 99 785 908 48 154245 82 323 459 86 746 881 911 97 155360 734 156021 171 205 300 19 45 81 95 429 52 595 829 932 157190 244 455 554 675 882 907 158070 181 412 41 544 706 816 50 973 159227 587 905 55 61 81

### III ciągnienie

Wygrane po zł. 250.

173 772 863 1059 482 987 2777 3275 95 749 4118 48 616 728 817 79 5761 6113 16401 680 7056 67 442 58 506 740 805 342 79 633 794 899 988 9039 398 556 90 10004 163 216 18 60 405 10 68 718 11328 700 128 804 58 13270 732 14151 73 265 729 897 14011 159 90 95 328 533 979 16420 672 739 847 71 17095 544 836 30 958 18404 501 691 19014 23 729 63 915 20044 49 139 352 495 641 731 942 21029 40 47 157 607





759 848 934 22042 120 264 488 89 532 825 23290 323 24000 143 236 35007 27 142 237 88 543 48 9 620 37 991 26171 249 77 403 634 857 27074 318 478 83 524 606 765 28556 654 878 29125 91 418 887 30203 494 674 833 91 31207 22 751 848 57 32134 234 613 703 72 830 33181 281 364 410 90 342258 338 35014 206 493 697 36228 71 409 549 672 784 37276 315 401 21 87 643 53 821 64 78

38071 840 39040 44 274 348 613 14 613 14719 40 848 79 40027 302 406 41172 340 94 468 513 876 42004 134 246 327 83 510 942 43072 208 604 94 44087 214 302 5752 46108 666 75 708 47462 95 321 438 57 516 615 758 825 49370 440 765 906 83 50120 93 200 202 464 73 849 51218 57 628 860 52561 605 21 744 60 931 53139 70 275 97 98 98 500 54005 587 614 716 945 55054

68 56135 319 420 25 32 500 691 824 57012 74 434 96 759 67 76 58045 225 353 84 59055 128 524 696 6038 239 714 817 57 976 61008 102 20 22 337 583 62276 345 751 964 63217 380 601 64115 463 70 132 824 65146 250 90 303 757 942 88 985 6361 521 804 67269 711 949 68189 361 70 89 642 842 88 985 66361 521 804 67269 711 949 68189 361 70 89 642 844 69167 96 253 70127 76 751 71166 372 544 874 72127 339 449 666 947 73659 76 916 7414 466 627 804 12 43 75172 503 42 720

76566 76 771 849 93 77679 704 78003 31 57 135 227 563 875 928 65 79394 740 71 51 856 80214 81015 228 513 20 35 683 790 842 83241 83 302 36 797 84049 386 525 615 721 819 966 85238 615 86154 390 96 576 87138 99 643 856 88911 22 89035 922 47 90243 53 357 515 645 68 980 91055 518 810 943 92114 92114 413 535 615 93164 791 821 94073 123 73 83 484 95 950 95016 103 44 68 453 959 93 96008 139 217 26 531 720 805 97150 207 331 400 536 863 98187 215 30 43 416 46 617 58 99383 529 632 100474 611 743 101330 530 818 102027 32 101 81 464 71 756 839 103038 434 511 716 104034 419 876 105164 500 603 764 106067 138 266 73 413 42 638 84 703 107906 108803 109064 110 201 339 402 110242 716 82 868 111075 112217 21 92 113952

114678 115242 87 368 752 978 116705 850 117033 409 617 912 118933 339 847 119058 313 34 456 787 120035 199 661 884 121044 302 450 64 631 65 122019 531 679 877 123135 514 654 787

124045 456 765 125183 275 300 732 39 74 126065 95 220 795 127094 174 282 310 804 10 128026 48 96 119 41 78 204 556 63 740 740 916 52 129120 253 88 359 71 845 130233 404 29 38 723 925 131235 693 792 990 132178 85 400 77 615 734 884 133061 217 614 76 79 134123 25 395 614 135081 100 234 383 419 72 797 951 136099 190 289 608 730 137771 862 905 138162 92 600 737 60 821 976 139003 37 161 95 224 75 301 65 578 755 140308 94 141156 252 898 142277 309 74 612 143250 485 387 125 832 144235 98 362 89 443 616 38 727 866 145315 910 804 147007 459 611 148096 284 360 638 742 957 149288 848 960 15099 353 489 489 565 897 976 151053 79 228 398 152127 263 319 487 153053 50 247 72 313 611 841 995 154036 224 583 794 135370 466 615 795 881 156352 682 947 157114 42 442 708 829 95 108115 222 69 393 461 69 593 159363 563 668 783

### IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na n-r. 30483

10.000 zł. na n-r 73283

5.000 zł. na n-ry: 7412 9139 21197 36485 120935 151887

2.000 zł. na n-ry: 4204 20654 29236 31658 35770 44714 76231 81391 91686 92774 95581 97448 130210 135998 138775 139838 149937 150950

1.000 zł. na n-ry: 5535 9397 9691 15544 15612 33426 50275 52505 52649 55978 58573 69622 69633 78865 83135 89312 91624 98663 99364 104122 107800 111809 90 116096 117712 118656 122341 130182 13246 138044 142374 142743 149209 151970 153277 153944 154808 155117 158288 159810

Wygrane po zł. 250.

287 214 54 472 946 2386 531 643 939 96 3262 530 635 932 75 4272 510 622 711 5203 511 50 790 719 6027 75 678 7169 304 48 655 724 8116 29 326 30 460 857 9006 664 10127 52 220 314 42 424 886 919 11134 945 12081 187 299 301 46 447 99 671 788 882 913 13230 88 425 80 760 94 14380 847 15571 754 855 16325 803 61 950 89 17108 223 370 84 87 18239 48 301 92 502 51 19066 150 261 86 487 537 825 974 20161 92 447 765 71 21021 149 377 592 616 783 22315 17 97 611 23294 348 450 642 926 24163 426 659 989 25175 248 86 687 781 837 26833 63 27099 164 240 76 467 503 12 705 60 28197 322 40 84 562 69 613 798 857 90 29011 34 133 424 709 919 30007 114 495 658 760 826 910 31234 365 497 674 766 856 23390 653 785 851 956 33145 370 92 508 729 34224 321 436 513 48 87 36002 575 764 868 37021 526 629 89 827 971

38214 45 65 366 527 861 39280 81 646 891 921 40135 261 83 392 892 41304 410 43 747 48 983 42155 307 45 599 43055 220 406 8 54 521 935 44079 99 396 580 648 76 762 855 45485 574 46027 137 82 407 576 785 471 68 230 564 741 803 47 991 48344 813 950 49231 309 436 554 709 817 50138 498 567 839 945 51163 270 510 75 927 52310 42 458 869 952 53023 121 218 650 728 54159 996 55057 213 468 566 902 56190 400 618 72 913 78 57424 66 52851 743 61 77 88 898 58059 71 212 86 362 409 573 708 21 59070 196 561 60034 444 808 61070 811 62305 63165 7 507 876 94 64402 816 65141 232 358 563 634 50 838 937 66054 459 646 735 979 67019 178 260 548 691 68196 94 288 755 815 959 69579 702 877 70161 211 46 51 495 596 94 729 902 71155 247 384 449 55510 72272 803 604 791 73323 24 831 74397 75326 404 612 864 970 91 74 102 52 219 599 732 76132 515 8 97 77295 367 81 611 737 63 833 77 95 78004 257 368 97 400 745 873 257 36 97 400 745 893 79095 421 809 97 99 80065 298 339 54 551 81193 965 8217 493 774 863 947 57 83044 437 81 84041 309 518 735 893 85042 319 91 86052 126 302 504 34 823 87546 69 88111 240 603 89258 619 90184 249 32 573 757 66 91564 800 92108 16 317 41 93402 594 94405 71 736 64 985 9 95075 424 798 96497 577 755 9742 673 944 98133369 532 745 99135 26 432 512 626 705 43 57 100373 61 101284 524 91 102264 103271 359 43 104338 782 105172 220 35 318 10601 262 462 600 20 95 982 84 107738 4 909 108148 60 590 900 19035 300 451 278 79 836 11245 728 111637 11263 394 724 938 113892 962 15087 206 1 95 669 116259 95 350 682 117078 15 237 327 421 35 668 753 916 68 11817 93 370 502 677 822 85 964 89 11927 90 429 32 541 120093 333 563 97 121078 533 723 86 976 122611 89 81 997 123029 41 52 559 955 124171 296 520 74 909 91 125332 73 537 682 794 126038 50 285 97 377 614 781 851 943 73 12741 481 681 861 128122 682 702 129114 17 246 462 562 675 816 970 130282 708 13009 108 9 484 656 782 132153 234 488 539 76 632 61 771 900 133197 466 693 737 825 134046 20 361 707 837 909 46 135248 375 598 725 136062 97 154 336 674 831 137059 83 138 218 82 582 645 833 138159 226 342 535 656 139019 247 86 677 703 13 917 140275 439 600 701 63 850 917 141204 82 65 654 903 8 142378 436 93 143667 992 144090 302 40 79 722 77 838 145099 433 648 882 928 146101 255 317 423 533 679 762 67 870 147085 100 772 937 148139 536 616 774 149702 34 849 150 520 31 648 923 151216 407 99 847 152191 439 47 51 153301 57 421 154102 655 76 738 155218 520 56214 87 570 623 89 775 912 157229 723 820 158754 932 43 159156 467 590 881

# Zaciekłe walki w Palestynie

## między oddziałami angielskimi a powstańcami

JEROZOLIMA. W okręgu Jerozolimy przeprowadzono wczoraj ponownie rewizje we wsiach Anata i Hizma. Doszło przy tym do starcia między Arabami i wojskiem. Władze angielskie wezwały do akcji samolot i oddziały pomocnicze.

Ogólna ilość ofiar nie jest znana. Wiadomo tylko, że ranny został jeden oficer angielski.

W starej dzielnicy Jaffy znaleziono ciało zastrzelonego Araba. Również donoszą o ciężkim ranieniu arabskiego inspektora zdrowia w Haifie.

Na szosie Akko-Safed powstańcy arabscy strzelali do dwóch angielskich samochodów policyjnych. Jeden z policjantów został przy tym ciężko raniony.

Naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie zamienił karę śmierci, na jaką sąd wojskowy skazał 7 Arabów, na dożywotnie więzienie.

Na rzecz ułaskawienia interweniowały liczne osobistości i organizacje arabskie, a m. in. wielki muffi.

# „Pierwszy z dwustu"

## samolotów bombowych, zakupionych przez Anglię, przybył na lotnisko

NOWY JORK. Pierwszy z dwustu samolotów bombowych zakupionych przez rząd brytyjski, przybył na lotnisko Floyd Bennett, przeleciawszy przestrzeń z Burfank (Kalifornia) do Nowego Jorku w 12 godzin.

Samolot ten jest jednopłatowcem, zaopatrzonym w 2 motory o sile 1100 koni i o zasięgu 3.000 klm. Samolot zostanie zdemontowany i wysłany do Anglii w dn. 21 stycznia.

# Śmierć w elektrowni

## wskutek tragicznego wypadku

Przemyśl znajduje się pod silnym wrażeniem wstrząsającego wypadku, którego ofiarą padł majster elektrowni przemyskiej 39-letni Jan Huk.

Huk pracował od godziny 8-ej rano w komorze wysokiego napięcia. Po ukończeniu pracy w jednej z cel wysokiego napięcia Huk polecił jednemu z dyżurnych monterów załączyć kabel łączący tę celę ze stacją transformatorową Garbarze. Równocześnie zakazał swoim współpracownikom wchodzić do tej celi z uwagi na mające nastąpić w ciągu najbliższych minut włączenie tej celi pod prąd wysokiego napięcia.

Sam zaś nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo w ostatniej chwili chciał jeszcze poprawić wyzwalacz wyłącznika automatycznego. W chwili gdy dotykał wyzwalacza, monter połączył celę ze stacją transformatorową i Huk padł martwy na ziemię.

Ze względu na grożące niebezpieczeństwo nie można było pośpieszyć z natychmiastową pomocą, która byłaby jednak i tak bezskuteczną, ponieważ zetknięcie z prądem wysokiego napięcia powoduje momentalną śmierć.

Dopiero po wyłączeniu prądu zbliżono się do zwłok ś. p. Huka, które były niemal zupełnie zwęglone.

### Za zwalczanie ustroju narodowo-socjalistycznego

# został skazany na dożywotnie więzienie

## Burzliwa przeszłość oskarżonego — Chciał założyć z Leninem państwo w Azji — Walka przeciw Beli Kunie — Afera przemytnicza

Od pewnego czasu opinia publiczna Trzeciej Rzeszy znajduje się pod wrażeniem procesu Ernesta Niekicza, który zwalczał ustrój narodowo-socjalistyczny i starał się go obalić. Obecnie proces ten zakończył się skazaniem Niekicza na dożywotnie więzienie.

Ernest Niekicz ma za sobą bardzo bogatą i burzliwą przeszłość. Jego ojciec, nauczyciel pruski, który był bardzo podobny do Napoleona III, został zabity podczas podróży do Berlina przez jakiegoś fanatyka.

Wypadek ten wywarł wielki wpływ na życie Ernesta, który został opętany przez manię robienia spisków politycznych.

Ernest Niekicz „karierę" swoją rozpoczął po wojnie światowej. Przehulawszy pieniądze pozostawione mu przez ojca, założył przy pomocy zamożnego kolegi pismo „Ja". Pismo nie prosperowało jednakże i Niekicz wyjechał do Anglii.

— Strzelił mu wówczas do głowy pomysł założenia wespół z Leninem państwa w Azji, którym by on władał. Jego pomysł nie znalazł jednak uznania GPU które aresztowało go, aby przeszkodzić mu w wywołaniu rewolucji na Dalekim Wschodzie.

Skazany w Sowietach na dożywotnie więzienie zdołał uciec i udał się do Rumunii, gdzie zebrał w okół siebie ludzi niezadowolonych z monarchii i planował obalenie tronu. W przeddzień spisku został aresztowany. Zdołał jednak wymknąć się władzom podczas transportowania go do więzienia i uciekł do Węgier, gdzie władał wówczas inny awanturnik, mianowicie Bela Kun.

Natychmiast po przybyciu do Węgier ofiarował swoje usługi regentowi Horthyemu, nieprzejednanemu wrogowi Beli Kuna. Udało mu się nawet w przebraniu dotrzeć do Beli Kuna ale na godzinę przed wykonaniem zamachu na niego, został zdradzony i ratował się ucieczką. Oddano do niego wprawdzie trzy strzały rewolwerowe, cudem jednak uniknął śmierci, kule trafiły go w ramię.

Z Węgier wrócił Niekicz do Niemiec, gdzie zbratał się z kołami monarchistycznymi i ostro krytykował republikę.

Za krytyki te powędrował do więzienia i po odsiedzeniu 7 miesięcznej kary pojechał do Włoch, gdzie przychodził wówczas na świat faszyzm.

Ten nowy sposób rządzenia nie przypadł mu do gustu i przyłączył się do grupy anarchistów, która zamierzała pomścić pierwsze ofiary rewolucji. Spiskowcy zostali jednak ujęci, Niekicz cudem zdołał wymknąć się policji i zbiec do Francji.

W Paryżu jednak nie długo zagrzał miejsca. Został wmieszany w jakąś aferę przemytniczą i przedstawiciele policji obcego państwa deptali mu po piętach. Wrócił więc do Niemiec, gdzie rozpoczął gwałtowną kampanię za ustrojem monarchistycznym. Częste jego wizyty do Holandii gdzie odwiedzał byłego Kaizera Wilhelma znów zaprowadziły go do więzienia. Ale w tym okresie władcy republiki weimarskiej mieli umysły zaprzątnięte czymś innym, powstawała bowiem w Monachium nowa partia, która z każdym dniem przybierała na sile.

Partia ta nie przypadła również do gustu Niekiczowi. Połączył się więc z opozycją republikańską, aby zwalczać Hitlera i jego zwolenników.

Zatrzymany w Monachium zdołał znów wymknąć się policji i zbiegł do Austrii, gdzie chciał obalić rząd za pomocą spisków terorystycznych i przebywał często w towarzystwie Planetty, który później zabił premiera Dolfusa. Pewnego dnia pokłócił się w kawiarni z Planettą. Przebieg tej kłótni był tak gwałtowny, że musiała interweniować policja. Wyszło na jaw, że papiery Niekicza nie są w porządku i wysiedlono go z Austrii.

I dopiero teraz po powrocie do Niemiec zaczęło się dla Niekicza niezwykłe życie. Żyjąc w ukryciu i ciągle tropiony tworzył sieć rewolucyjną, wśród niemieckiego świata pracy. Odwiedzał różne miasta i werbował zwolenników za każdym razem zmieniał jednak swój wygląd zewnętrzny, był więc robotnikiem, dziennikarzem, policjantem, a nawet S. A. To zaniepokoiło Gestapo, która wszczęła gorączkowe poszukiwania za nieuchwytnym Niekiczem. W końcu poszukiwania te zostały uwieńczone sukcesem. Ujęto go w lesie, gdzie mieszkał wraz ze swymi 15 najbliższymi współpracownikami.

I prawdopodobnie Niekicz, skazany obecnie na dożywotnie więzienie, zakończy swoją karierę rewolucyjną w pojedyńczej celi więziennej.



## Turcja wysiedla Żydów

### posiadających paszporty niemieckie, węgierskie i włoskie

STAMBUŁ. Jak donoszą z Ankary — władze tureckie wysiedliły szereg Żydów, obywateli państw obcych. Chodzi tu głównie o Żydów, posiadających paszporty niemieckie, włoskie lub węgierskie, albowiem władze tureckie obawiają się, że Żydzi ci mogą stracić w bliskiej przyszłości swe obywatelstwo i chcą przez wysiedlenie zapobiec pozostaniu w Turcji licznych Żydów, nie posiadających żadnej przynależności państwowej.

Nakazy wyjazdu z Turcji opiewają na krótki czas, albowiem termin waha się od 48 godzin do 14 dni.

## Konfiskata aparatów radiowych

### w Barcelonie

BARCELONA. Pojawiło się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych mocą którego wszystkie aparaty radiowe, należące do osób cywilnych, jak i wojskowych, mają być opieczętowane przez policję w ciągu najbliższych 4-ch dni. Koła polityczne Barcelony tłumaczą to zarządzenie tym, że rząd barceloński pragnie uniknąć szerzenia paniki wśród ludności drogą radiową.

## RADIO

WARSZAWA I (Raszyn)

CZWARTEK, DN. 19. I. 1939 R.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.00 Przerwa. 11.00 W takt muzyki". 11.25 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Wzajemna pomoc u zwierząt — pogadanka. 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Spółdzielczość — odczyt. 16.40 Angielskie pieśni ludowe. 17.00 Goście zimowi — pogadanka. 17.10 Najpiękniejszy kwartet klasyków. 17.45 Pogadanka sportowa. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Muzyka ludowa. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Pochodnie wieków". 21.30 Pieśni. 21.50 Płyty. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Koncert.

WARSZAWA II. (Mokotów).

14.00 Koncert. 15.00 Rozmaitości muzyczne. 15.54 Utwory symfoniczne. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „W wypożyczonym fraku" — reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Płyty. 19.00 — 21.05 Przerwa. 21.05 Muzyka taneczna. 21.35 „Cezanne" — odczyt. 21.50 Fragmenty oper. 22.50 — 23.55 Muzyka taneczna.

## Konflikt chińsko-japoński

### na stole obrad Rady Ligi Narodów

GENEWA. Na Radzie Ligi dyskutowano we wtorek sprawę konfliktu chińsko-japońskiego. Przedstawiciel Chin wygłosił dłuższe przemówienie, w którym proponował bojkot eksportu japońskiego oraz wstrzymanie dostawy samolotów do Japonii.

Zaproponował on również utworzenie komisji, która by się zajęła opracowaniem zarządzeń, które poszczególne państwa zamierzają wydać celem przyjścia z pomocą Chinom.

## Aresztowanie włamywacza

KOLONIA. Niemiecka policja kryminalna zaaresztowała na dworcu miasta Remagen niebezpiecznego przestępcę i włamywacza Osvalda Koszeikę, który przed tygodniem zbiegł z więzienia.

Od czasu swej ucieczki Koszeika zdołał dokonać kilku włamań. W walizce włamywacza znaleziono jego strój więzienny.



### 4 osoby zginęły w płomieniach

LONDYN. W piwnicy wielkiego domu towarowego w Newcastle wybuchł we wtorek olbrzymi pożar, w czasie którego zginęły 4 osoby.

7 osób, które uległy ciężkim poparzeniom, odwieziono do szpitala.

## Oszustwa „protektorów"

### rozpatrywane przez sąd w Krakowie

Wielki sensacyjny proces w Krakowie o oszustwa i wyłudzanie pieniędzy za rzekome posady w dalszym ciągu budzi olbrzymie zainteresowanie.

Głównymi oskarżonymi, jak już podawaliśmy, są Dziekanowski i Ehrlich, którzy pobierali od łatwowiernych ludzi wielkie sumy pieniędzy za rzekomą protekcję i interwencję u wysoko postawionych osób, a w istocie rzeczy nic nie załatwiali. Dostarczycielem ofiar szukających protekcji był Spitz.

Za przedstawienie interesantów Dziekanowskiemu i Ehrlichowi pobierał on wcale nie złe honorarium. Tak na przykład inspektor skarbowy Wydra, skazany na karę więzienia, zapłacił mu za samą znajomość z Dziekanowskim 200 dolarów. Dziekanowski zaś wziął od niego 1000 dolarów i jak zwykle nic nie załatwił.

Od Hammera zaś, który starał się o przyjęcie na medycynę w Krakowie, Warszawie i Poznaniu Spitz otrzymał za pośrednictwo 1500 zł. Dziekanowski zaś wziął za „wyrobienie" przyjęcia na medycynę 9000 zł. Hammer stracił więc 10.500 zł. a na medycynę nie został przyjęty.



### Głuchoniema pod kołami pociągu

BERLIN. W pobliżu Berlina koło Werneuchen pociąg towarowy przejechał głuchoniemą robotnicę, przechodzącą przez tor kolejowy.

### Straszna katastrofa samolotowa

PORT DARWIN. (Australia). Samolot komunikacyjny uległ katastrofie podczas lotu z Katherine do Adelaidy.

Wszyscy jadący, mianowicie 3-ch członków załogi i jeden pasażer ponieśli śmierć na miejscu.

# Za pobłażliwe traktowanie robotników

## wymierzane są na dyrektorów przedsiębiorstw surowe kary

MOSKWA. Wprowadzenie w życie dekretu o dyscyplinie pracy odbywa się z całą surowością prawa. Przed dwoma dniami komisarz ciężkiego przemysłu Kagonowicz oddał pod sąd dyrektorów i naczelników za pobłażliwe traktowanie robotników, wykraczających przeciw dyscyplinie pracy.

Wczoraj opublikowane zostały dwa rozkazy komisarza przemysłu maszynowego Lwowa i komisarza przemysłu spożywczego Kaganowa. W rozkazach tych zostało stwierdzone, że w całym szeregu fabryk i przedsiębiorstw zdarzają się liczne wykroczenia robotników przeciwko dyscyplinie, spóźnianie

W obu wypadkach kilkunastu dyrektorów zostało usuniętych ze stanowisk i oddanych pod sąd za pobłażanie robotnikom niestosującym się do nadanego dekretu o dyscyplinie pracy.

Poza tym w rozkazach tych położony jest silny nacisk na zaprowadzenie we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach jak najściślejszej kontroli zjawiania się robotników do pracy.

Zwalnianie dyrektorów i naczelników ze stanowisk i oddawanie ich pod sąd robi wrażenie czystki aparatu administracyjnego, przeprowadzanej nie na podłożu politycznym, lecz w myśl usprawnienia aparatu kierowniczego.

### Wylewy rzek w Portugalii

LIZBONA. Gwałtowna burza nawiedziła cały kraj. Donoszą o powodzi w okręgu Ribatejo.

Wylew rzeki Minho podmył tor kolejowy pod Valanca, powodując przerwanie ruchu.

ZYGMUNT CZARSKI

# ZA GRZECH NIE POPEŁNIONY

## Powieść współczesna, osnuta na prawdziwych wydarzeniach

*Jerzy Charecki i Julicz, fałszerze pieniędzy, z trudem wymknęli się obławie policyjnej.*

Z sercem, bijącym lękiem i trwogą, Jerzy Charecki pierwszy przebiegł pędem gaik, dzielący go od plantu kolejowego. Uczynił to snadź niepostrzeżenie, bo nie było widać, by go kto gonił.

Chwilę później dopiero wyruszył w drogę Julicz, ledwo wszakże minął gaik, gdy nagle rozległ się strzał. Julicz zaklął wściekle, zatoczył się, jak pijany, lecz po chwili, jakby zelektryzowany instynktem samozachowawczym, zdobył się na nadludzki wysiłek i pomimo bólu pobiegł jednak w kierunku plantu kolejowego.

Słyszał za sobą jakieś głosy. Były to także przekleństwa, ale tym razem ścigających, którzy byli źli, że nie mogą go dopędzić. Podwoił szybkość i udzie sięciokrotnił swe siły, powodowany niezłomną siłą woli wymknięcia się pościgowi.

Nagle skoczył na lewo, ujrzał przed sobą plant kolejowy, ogrodzony wysoka barierą, przesadził ją i chroniony żywopłotem bezpiecznie biegł wzdłuż szyn.

Po przebiegnięciu wszakże zaledwie stu kroków, poczuł, że siły jego się wyczerpały. Zatrzymał się, dysząc ciężko, u kresu swych możliwości. Odczuwał dotkliwy ból w lewym ramieniu. Ciepła wilgoć i coś spływającego z jego ramienia uprzytomniły mu, że to musi być krew. Padł między szynami a żywopłotem. Był zupełnie bezwładny. Zamknął oczy...

— — — — — — — — — — — —

— Ależ to klawa melina! — zawołał Gumiak, zatrzymując się, jakby osłupiały z zachwytu przed wspaniałym widokiem.

— Tak, to bardzo piękne — zgodził się Pechowiec — to muszą być wielcy magnaci. I pomyśleć, że ta wielkopańska siedziba jest właściwie w dużej części własnością mego przyjaciela Jasia. Pomyśleć, że zamiast męczyć się dziesięć lat w ciężkim więzieniu, powinien był mieszkać tu, w tej przepięknej posiadłości, w tym rozległym zamczysku.

Westchnął i dodał po chwili:

— Czy ujrzy jeszcze kiedy tę siedzibę, swoją starą matkę, swoją żonę, syna? Kto wie? Kto wie, czy nawet żyje jeszcze w tej chwili?

Tu urwał swe mętne rozmyślania. Spoglądał dłuższą chwilę z nie mniejszym zachwytem, niż jego przyjaciel Gumiak na dumny pałac hrabiów Kastalskich.

Gdy obejrzeli zamek z innej strony, ujrzeli, że panuje tam ruch dość ożywiony. Okazało się, że hrabina przeprowadza obecnie remont, przebudowę i powiększenie wszystkich zabudowań gospodarskich, mieszkań służby, stajen, chlewów i obór.

Pracowali tu usilnie cieśle, murarze i ślusarze. Trzeba było zwozić kamienie, rozłupywać je i układać w kupki. Pracowało przy tym sporo ludzi, wciąż jednak jeszcze brakowało rąk do pracy. Stale donajmowano nowych pracowników, między nimi zaś byli znani nam już: Franciszek Mandyk, czyli Pechowiec oraz wiernie mu towarzyszący Gumiak.

Otrzymali tę pracę za pośrednictwem Lebasa, właściciela zajazdu „Wiochna". Ładowali na wozy cegły i kamienie, po czym wozili je do pałacu.

Obaj nieszczęśnicy z przyjemnością przyjęli to zajęcie. Przede wszystkim dawało im to możność wyżywienia się, a poza tym dowiadywali się stopniowo o zwyczajach i obyczajach dziedziczki hrabiny Kastalskiej, a także o jej zamiarach i stosunkach rodzinnych. Po upływie tygodnia uważali, że już nadszedł czas wykonania pewnych projektów.

Pechowiec pierwszy oderwał się od podziwiania zamku i rzekł towarzyszowi:

— Nie zapominajmy o pracy. Poza tym Józieczku, teraz godzina jest nawet nieodpowiednia dla ziszczenia zamierzeń, które snujesz.

— Jak uważasz. Czekam na rozkazy jaśnie pana — rzekł żartobliwie Gumiak.

Pechowiec był ostatnio coraz bardziej markotny. Jakaś myśl go gnębiła...

Powiedział wreszcie, zwracając się do Gumiaka:

— Muszę ci się przyznać, że jedno mnie tu niepokoi.

— Co mianowicie?

— Obecność Jerzego Chareckiego, który podobno wczoraj tu przyjechał.

— Ach, masz na myśli młodszego brata twego przyjaciela Janka?

— Tak i mam przeczucie, że ten człowiek przekreśli moje plany. Janek nieraz opowiadał mi o swym bracie. Nie lubił go i obawiał się jego charakteru.

— Podobno jakiś drań?

— Tak. Mój biedny Jasio mówił o nim, że to obłudnik, zawistnik i zazdrośnik. Poza tym gracz, leń, hulaka, pozbawiony wszelkich skrupułów, zdolny do najgorszego, gdy chodzi o zdobycie pieniędzy.

— Słowem, widzę chłopak „równy"...

— Niestety, podobno właśnie nikomu nie równy, lecz gorszy od wszystkich. Między braćmi powstał zatarg już przy podziale spadku po ojcu. Jan Charecki wiedział, że jego brat Jerzy szybko roztrwoni cały majątek, więc chciał się przed tym zabezpieczyć. Miał, zresztą, rzekomo jeszcze inne powody. Dość, że jakaś tajemnicza sprawa, podobno bardzo bolesna, poróżniła braci. To też nie widywali się i nie rozmawiali ze sobą już dość dawno, gdy nagle hr. Kastalski został zamordowany i niesłuszne podejrzenie padło na mego przyjaciela Jasia, wtrącając go niewinnie do więzienia na długie lata. Mógł może nie jedno powiedzieć, ale nie chciał, zapewne... Jak np. to że jego młodszy brat w ciągu zaledwie trzech lat załatwił się z całą ojcowizną.

— Ładny typek — rzekł Gumiak i zapytał — A cóż to źiółko robi teraz?

— Najprawdopodobniej to samo, co przez całe życie, czyli... nic. Może po prostu żyje z tego, co mu matka da z łaski, lub na rachunek spadku, bo skoro ojczym nie żyje, a brat zaginął, jednak on jest właściwie dziedzicem całego majątku. Tak czy inaczej jego obecność w pałacu właśnie w obecnej chwili mocno mnie niepokoi. Wolałbym, gdyby teraz był gdzie indziej.

— Rozumiem cię doskonale, mój kochany Pechowcze, a jednak nie trwóż się zbytnio. Jeżeli mi się uda dotrzeć do hrabiny, postaram się ją powiadomić, że pragniesz zobaczyć się z nią w cztery oczy bez świadków, a zwłaszcza jej syna.

— Tak, to jest najważniejsze. Musisz na to kłaść specjalny nacisk.

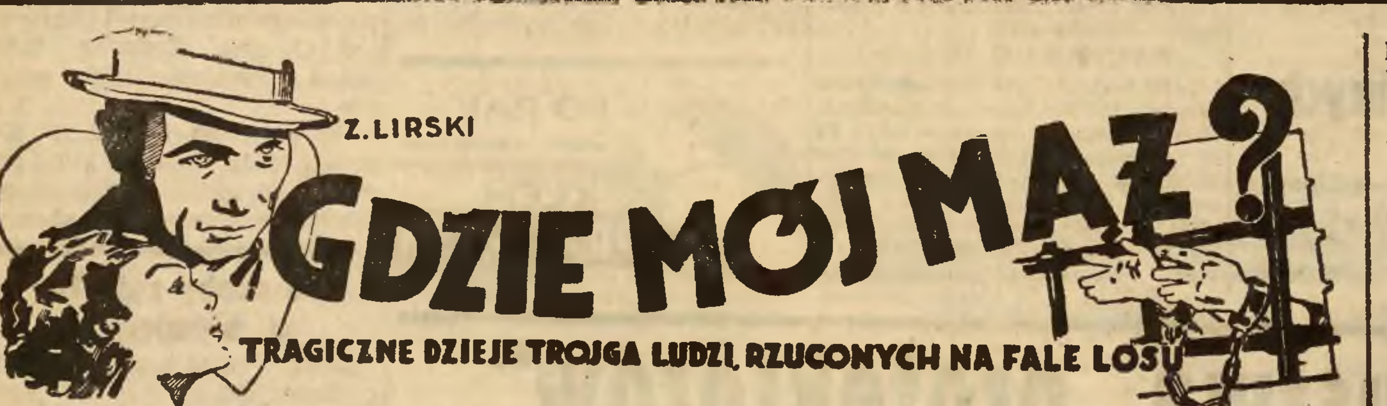
— Nie bój się, brachu, już ja odpowiednio straj luję hrabinę. Ale teraz ciszej, mówmy o kamieniach. Widzę, że jakiś małpiszon tu się nam jakoś zbyt bacznie i podejrzliwie przygląda. Wio, jazda, koniki..!

Zabrali się do pracy, zlekka zaniepokojeni dziwną obserwacją nieznanego im osobnika.

W tej samej chwili, gdy prowadzili wspomnianą rozmowę, Jerzy Charecki niecierpliwie czekał aż matka wstanie i zejdzie do niego. Siedział w salonie parterowym i nie mógł się doczekać rozmowy z matką, wiedząc, że będzie w dużej mierze decydująca o losach jego dalszego życia.

Niespełna tydzień minął od pościgu na ruinach, gdy Julicz z Chareckim z najwyższym tylko trudem wymknął się pościgowi policyjnemu.

Jerzy, zgodnie z radą swego wspólnika, poszedł do Warszawy pieszo. Z Juliczem było znacznie gorzej. Wyczerpany utratą krwi z rany, stracił przytomność i leżał zemdlony około godziny. Gdy ocknął się, pomyślał o tym, jakby dostać się do Warszawy. Przyszła mu myśl, bowiem sprytna, jak trudna do wykonania i niebezpieczna... (Dalszy ciąg jutro).



Z. LIRSKI

# GDZIE MÓJ MĄŻ?

## TRAGICZNE DZIEJE TROJGA LUDZI, RZUCONYCH NA FALE LOSU

Zaraz też mister Joseph zadzwonił na pokojówkę, która usługiwała Nelly i zapytał ją:

— Gdzie jest miss Nelly?

— Jeszcze śpi — padła odpowiedź.

— Tak późno?

— Tak. Szkoda mi jednak budzić miss Nelly. Śpi tak smacznie... Tylko jedna rzecz mnie niepokoi...

— Co? — zapytał zaintrygowany Joseph.

— Kiedy weszłam do jej pokoju, śmiała się i śpiewała... Bardzo mnie to przeraziło...

— Śmiała się i śpiewała — przepytał się zdumiony Joseph.

— Tak. Również i teraz śpiewa.. Może pan o tym osobiście przekonać się.

— Dobrze.

Joseph był mocno zaniepokojony tym, co opowiedziała mu pokojówka. Może Nelly zachorowała? Kto wie, czy jej „wesoły" śmiech nie jest wynikiem wstrząsających przeżyć?...

Joseph szybko minął kilka pokojów i gdy zbliżył się do sypialni Nelly, stanął na miejscu jak wryty. Z pokoju rzeczywiście dobiegał donośny śmiech pełen wesołości i beztroski. Sprawiało to takie wrażenie, jak gdyby jeszcze ktoś był w pokoju i umyślnie rozśmieszał Nelly.

Joseph po woli otworzył drzwi i po cichu, na palcach wszedł do pokoju. Ku swemu wielkiemu zdumieniu ujrzał, że Nelly śpi. Śmiech zamarł Joseph podszedł do łóżka i przyjrzał się twarzy Nelly, która przed chwilą słodko uśmiechała się. Nagle Nelly śpiąc zaśpiewała tak silnym, młodzieńczym głosem, że zaskoczony Joseph odskoczył od łóżka.

— Może ma ona zwyczaj śmiania się i śpiewania podczas snu? — przebiegło mu przez umysł — wiele przecież osób mówi...

Joseph nie wiedział co ma robić. Szkoda mu było ją budzić. Z drugiej zaś strony chciał z nią pomówić o jej pracy.

Zbliżył się więc po raz drugi do jej łóżka i rzekł cicho:

— Nelly!... Miss Nelly...

Nelly natychmiast otworzyła oczy. Ujrzawszy przy sobie mister Josepha, szeroko rozwarła oczy ze zdumienia i rzekła z zakłopotaniem:

— Ty... To ty... Pan... Ach, która teraz godzina?

— Proszę mi wybaczyć miss Nelly... — speszył się nieco Joseph — Pani sen nas dzisiaj nieco zaniepokoił...

— Mój sen?

— Tak — lekko uśmiechnął się Joseph — Wcale nie wiedziałem, że potrafi pani tak pięknie śpiewać i tak uroczo się śmiać...

— Ja? — zapytała ze zdziwieniem Nelly.

— Tak Przed chwilą pani śmiała się i śpiewała. Czy ma pani zwyczaj śpiewania i śmiania się podczas snu?...

— Nie wiem.. Ale było mi tak dobrze... Szkoda, że to tylko sen... — rzekła, ciężko wzdychając.

— To ciekawe. Co pani się śniło?

— Widziałam się w domu... z rodzicami.

— Z tym... — zapytał Joseph...

Nelly zrozumiała o co mu szło. Przerwała mu więc w połowie zdania i wyprowadziła go z błędu:

— Nie, nie. Byli to zupełnie inni ludzie. — zamknęła oczy, jak gdyby pragnęła po raz wtóry ujrzeć postacie ze snu — Widziałam moich rodziców i oni mnie bardzo kochali...

— Czy była pani ich jedynaczką? — zapytał Joseph, uśmiechając się.

— Tak. Byliśmy jednak w zupełnie innym mieście... Nie w Nowym Jorku...

— Gdzie?

Nelly znów zamknęła na chwilę oczy.

— Nie pamiętam...

— Co to znaczy sen! Złudzenie... Pani z pewnością ciągle myśli o swoich rodzicach, których pani nigdy nie widziała...

— .O, jak dobrze byłoby mi, gdybym miała rodziców. Teraz już wiem, jak źle jest człowiekowi, gdy jest samotny...

— Czy jest pani tutaj źle..

— Nie — odparła Nelly po chwilowym milczeniu.

— Czy mówi pani to szczerze? — zapytał.

— Tak — opuściła oczy nieco zawstydzona Nelly — Pan jest bardzo dobry...

— Tak dobry, jak pani ojciec, którego ujrzała pani we śnie? — zapytał żartobliwie.

Nelly spojrzała na niego i odparła nieśmiało:

— Był on nawet trochę podobny do pana...

— Kto?

— Ten, którego widziałam we śnie...

— A do kogo była podobna matka? — znów zapytał żartobliwie Joseph...

— Do mnie...

— Jeśli była pani tak uradowana we śnie, niech pani i w przyszłości śnią się tak przyjemne sny. A teraz proszę się ubrać. Czekam na panią ze śniadaniem. Również i po przyjemnym śnie, należy się posilić...

Joseph wszedł do jadalni i czekał na nią. Nelly szybko się ubrała i wkrótce zjawiła się w jadalni. Gdy oboje zajęli miejsca przy stole, Joseph oświadczył:

— Czy pani wie, co wpadło mi na myśl:

— Co? — zapytała zaciekawiona Nelly.

— Może pani rodzice jeszcze żyją, a pani nic o nich nie wie, podobnie jak oni o pani... Tego rodzaju rzeczy zdarzają się przecież w życiu...

(Dalszy ciąg jutro)

## Kalendarz dnia

**19 Stycznia**

CZWARTEK
Henryka G., Mariusz m.
Jutro: Fabiusz i Sebastian.
Słońca wsch. 7.59, zach. 16.23.
Księż. wsch. 6.53, zach. 15.53.

KRONIKA HISTORYCZNA
1831. Zebranie Sejmu w sprawie powstania.
1874. Zmarł wódz gen. Rybiński.
1846. Krwawe zaburzenia w Galicji.



Tegoroczną nagrodę literacką P. A. L. dla Młodych w wysokości zł. 2.000.— przyznano Jerzemu Andrzejewskiemu, za powieść „Ład serca", którego widzimy na zdjęciu.

# Na polskich skrzydłach w świat

## Nasze Linie Lotnicze dotrą do Rzymu, Londynu Bagdadu i Sztokholmu

Wyjazd polskiej delegacji do Rzymu ma za zadanie uzgodnienie z Italią jak przedstawiać się będzie dalszy, wspólny już rozwój naszych i włoskich połączeń lotniczych.

Warto zastanowić się nad tym co zyskamy przez współpracę z faszystowskim imperium.

WARSZAWA - RZYM

Sprawa połączenia obu stolic regularną komunikacją powietrzną od dawna już była aktualna. Mimo niewielkiej stosunkowo odległości, wynoszącej bowiem 1330 klm. płatowce lądować będą na tej trasie kilkakrotnie.

Którędy trasa przebiegnie ostatecznie — nie wiadomo jeszcze Albo: Warszawa - Kraków - Budapeszt - Belgrad - Rzym, albo też Warszawa - Katowice-Wiedeń - Wenecja - Rzym. Całkowity czas przelotu wyniesie mniej więcej około 7 godzin i krótszy będzie 7 razy od podróży pociągiem.

EKSPANSJA P. L. L. „LOT"

Nasze Linie Lotnicze przejawiają coraz większą energię i żywotność. Jak wiadomo, połączenie Helsinki - Lydda jest obecnie najdłuższe w Europie. Zostanie jednak jeszcze przedłużone.

W chwili obecnej obraduje w Berlinie zjazd towarzystw lotniczych europejskich. Na posiedzeniach Polska oświadczyła, iż projektuje otworzenie 4 nowych połączeń lotniczych: do Bagdadu, Sztokholmu, Londynu i Rzymu, (co już omówiliśmy).

Linia do Bagdadu będzie przedłużeniem połączenia palestyńskiego, którego ostatnim etapem jest dziś Lydda. Czas lotu na tym nowym odcinku wynosić będzie 4 godziny.

DO STOLICY SZWECJI.

Połączenie to będzie przedłużeniem obecnego połączenia do Gdyni. Głównym odcinkiem lotu na tej trasie stanie się powierzchnia Morza Bałtyckiego a czas przelotu z Warszawy do Sztokholmu przez Gdynię trwać będzie 1 dzień.

Uzyskanie bezpośredniego, szybkiego połączenia z stolicą zaprzyjaźnionej Szwecji da obu państwom możność szybkiego rozwoju życia gospodarczego, prócz tego zaś uzyskamy kontakt z całym Półwyspem Skandynawskim.

Z PAŃSTWEM WIECZNYCH MGIEŁ.

Kwestia połączenia w drodze powietrznej Warszawy z Londynem jest dla nas również niezmiernie doniosła. Płatowce nasze będą po drodze lądować w: Gdyni, Amsterdamie. i Paryżu.

Zachodzi teraz pytanie kiedy projekty te zostaną zrealizowane? Ponieważ, rzecz prosta, wymaga to wielu uzgodnień i konferencji z różnymi Państwami, spodziewać się należy, iż nastąpi to najwcześniej w przyszłym roku.

Do tej pory P. L. L. „Lot" używa do połączeń płatowców konstrukcji obcej: „Lockheed'ów" i „Douglas'ów". Ponieważ jednak Państwowe Zakłady Lotnicze skonstruowały znakomity samolot komunikacyjny „Wicher", sądzić należy, iż zasąpi on na naszych liniach sprzęt, sprowadzany dotychczas z za granicy. Samolot ten zabiera 15 osób i pod względem wyników nie ustępuje w niczym, a nawet przewyższa płatowce obce.

Czekajmy więc cierpliwie, a może już niedługo zobaczymy polskiego „Wichra" mknącego z wichrem w zawody do odległych od siebie o setki kilometrów miast. Polskie skrzydła muszą opasać regularną komunikacją świat cały. (rozw.)

## Nasz konkurs filmowy

# W niedzielę rozpoczniemy głosowanie

Nr 38 Nr 39 Nr 40



Jeszcze tylko jutro i pojutrze będziemy reprodukować fotosy kandydatek i kandydatów, zakwalifikowanych do plebiscytowej „50", by w niedzielę rozpocząć plebiscyt.

Na czym on będzie polegał?

Będzie to po prostu głosowanie. Każdy z Czytelników będzie miał do dyspozycji 10 kuponów, które odda na upatrzoną kandydatkę lub kandydata.

Kupony te (do wycinania) będą drukowane w piśmie naszym codziennie, począwszy od nadchodzącej niedzieli przez 10 dni.

Przy sposobności przypominamy o wycinaniu i przechowywaniu reprodukowanych fotosów „50-ki".

Dalszy ciąg — jutro!



## Na małej wokandzie...

# Dusza ludzka

## czyli: „Schron przeciwpłatniczy"

*(A.E.). Emanuel Borensztajn zatrzymał na ulicy pana Bernarda Częstochowskiego. Był bardzo zmieszany, bladł i czerwienił się naprzemian.*

*— Co się stało? — krzyknął zdziwiony pan Bernard.*

*— Cśśś, nic nie mów; tylko zakryj mnie, prędko mnie zakryj.*

*— Dlaczego?*

*— Bo tam idzie mój wierzyciel. Dwa miesiące temu on mi pożyczył dziesięć złotych. Ja nie chcę, żeby on mnie widział.*

*— Co ci szkodzi, że on cię zobaczy?*

*— Bo jak mnie zobaczy, to zażąda tych dziesięciu złotych!*

*— A nawet jak zażąda, to co?*

*— No to przecież będę zmuszony mu oddać!*

*— A dlaczego nie chcesz mu oddać?*

*— Bo mi szkoda dziesięciu złotych!*

*— To przecież możesz mu powiedzieć, że nie masz?*

*— Ale on będzie wiedział, że to kłamstwo!*

*— Naturalnie, że będzie wiedział!*

*—To ja się wstydzę.*

*— Głupi jesteś! Wstydzi się! On powinien się wstydzić, nie ty.*

*Zdumiony pan Borensztajn spojrzał na mówiącego.*

*— On?!*

*— Naturalnie!*

*— Czego on się ma wstydzić?*

*— Że był głupi! Że pożyczył pieniądze kiemu złodziejowi, jak ty.*

—o—

*Rozmowa urwała się, gdyż wierzyciel spostrzegł już pana Borensztajna i podszedł doń, czyniąc mu ostre wymówki.*

*Pan Borensztajn wstydził się okropnie. W dodatku zły był na pana Bernarda, że nazwał go złodziejem. Że zaś pan Bernard stał opodal i cynicznie się uśmiechał, więc rozgoryczony pan Borensztejn podbiegł doń i wymierzył mu parę tęgich policzków.*

*Następstwem tego była oczywiście sprawa sądowa.*

*Sąd uznał, że rękoczyny zasługują na surową karę i skazał wsydliwego pana Gorensztajna na dwa tygodnie aresztu*



## Proces głuchoniemych

### przed sądem dla spraw rozwodowych

Przed sądem dla spraw rozwodowych w San Francisko toczył się ostatnio niezwykły proces. Przed sądem stanęli państwo Grag, oboje nie wymówili słowa i porozumiewali się za pomocą znaków, „które sądowi wyjaśniał tłumacz". Oboje bowiem byli głuchoniemi. Tylko z ich gestów, którymi starali się wyjaśnić sądowi przebieg sprawy, można było poznać jak są zdenerwowani.

Skarga rozwodowa złożona przez panią Grag była jedyna w swoim rodzaju. Okazuje się, że jej małżonek był jej zawsze wierny, nigdy jej nie zaniedbywał, dawał jej na prowadzenie gospodarstwa tyle ile żądała, nie był o nią zazdrosny i nie krępował jej. Z jakiego więc powodu chciała się z nim rozwieść? Okazało się, że ją w straszny sposób obraził, oczywiście za pomocą znaków, ponieważ nie umiał mówić.

Sąd wziąwszy pod uwagę, że porozumiewanie się za pomocą znaków zastępuje głuchoniemym mowę i że za pomocą tych znaków można człowieka śmiertelnie obrazić podobnie, jak za pomocą słów, udzielił małżonkom Grag rozwodu.

# Milionerka poślubiła szofera

Najwyższe sfery towarzyskie Ameryki mają obecnie nielada sensację. Oto Barbara Wettath, dziedziczka olbrzymiego mienia, które jest oceniane na 200 milionów złotych, wyszła za mąż za swojego szofera Henryka Obre. Miejsce, gdzie odbył się ślub, jest nieznane. Nowożeńcy zaraz po ślubie udali się w podróż poślubną i zamierzają miodowy miesiąc spędzić na jednej z wysp zachodnio - indyjskich. Po powrocie zaś do Ameryki zamierzają zamieszkać w Kalifornii.

Dla najbliższych przyjaciół milionerki jej romans z szoferem nie był tajemnicą. Wiedzieli, że od roku utrzymuje ona z nim bliższą znajomość, która co raz bardziej się zacieśnia. Jednakże jej ślub z Henrykiem Obre był nawet dla nich niespodzianką.

Przyjaciele milionerki biorąc pod uwagę jej dotychczasowe przeżycia na „polu małżeńskim" nie rokują temu małżeństwu długiego istnienia. Pani Barbara Wettath obecnie po raz trzeci wyszła za mąż.

# Po zdobyciu Tarragony

## powstańcy wzięli do niewoli 4.000 republikan

SALAMANKA. Po zdobyciu Tarragony została odprawiona uroczysta msza św. polowa na Placu Katedralnym.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele nowych władz, mianowanych przez gen. Franco oraz oddziały wojskowe i wielkie tłumy publiczności. Była to pierwsza msza święta, odprawiona w mieście od chwili rozpoczęcia działań wojennych. Wśród wiernych panował nastrój niezwykłego wzruszenia.

Mszę świętą odprawił jeden z prałatów, który jest kapelanem dywizji nawarskiej.

Należy podkreślić, że niemal wszyscy duchowni w Tarragonie zostali uwięzieni lub też wywiezieni przez czerwonych. Arcybiskup Tarragony, kardynał Vidal e Baraquer zdołał schronić się do Rzymu, gdzie dotychczas przebywa.

Wojska gen. Franco zdobyły w Tarragonie znaczną ilość materiału wojennego oraz wielkie zapasy benzyny. Do niewoli wzięto przeszło 4.000 jeńców.

Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco podkreśla, że ataki oddziałów czerwonych na froncie południowym trwają na dal, lecz są odpierane, przy czym nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty.

# Czarny dzień lotnictwa ang.

## Trzy straszliwe katastrofy -- 7 osób zabitych

LONDYN. Trzy katastrofy lotnicze spowodowały wczoraj śmierć siedmiu ludzi.

Pierwszy wypadek wydarzył się w pobliżu Crowborough w hrabstwie Sussex. Samolot wojskowy, którego pilot stracił orientację, spadł na dom i po przebiciu dachu zabił pięciu mieszkańców górnego piętra.

W pobliżu Alton w hrabstwie Hampshire, jednosiedzeniowy samolot myśliwski, którego pilot również stracił orientację, spadł na ziemię, przy czym pilot poniósł śmierć na miejscu.

Trzeci wypadek wydarzył się koło Holwood, w hrabstwie Surray, przy czym tym razem pilot zdołał się uratować przy pomocy spadochronu.

# Kolonie żydowskie na Haiti

## Nowy projekt, rozważany w Londynie

LONDYN. Wśród projektów w sprawie kolonizacji żydowskiej rozważany jest w Londynie również projekt utworzenia kolonij żydowskich w ramach republiki San Domingo na wyspie Haiti. Według projektu, możliwym ma być osiedlenie na tych obszarach 100 tys. uchodźców żydowskich.

Konsul generalny San Domingo w Londynie oświadczył, że rząd republiki domonikańsniej gotów jest wydzierżawić Żydom znaczne obszary i pozwolić na osiedlenie się na warunkach, podobnych do przyznanych Żydom w Palestynie.

San Domingo, liczy przeszło milion mieszkańców i posiada obszar 19.300 mil kw., jest krajem wybitnie rolniczym, którego głównymi produktami są cukier, tytoń i kawa. Republika posiada doskonałe porty i doki, a klimat ma być bardzo zdrowy.

# Echa zajść pod Munkaczem

## w oświetleniu wojskowych sfer węgierskich

BUDAPESZT. W sprawie zajść, jakie miały miejsce dnia 6 bm. pod Munkaczem, miarodajne węgierskie sfery wojskowe komunikują, iż rząd węgierski zarządził w tej sprawie szczegółowe śledztwo celem ustalenia odpowiedzialności za zajścia. Komisja śledcza, działająca następnie w łączności z węgiersko-czesko-słowacką komisją wojskową, doszła ostatecznie do wniosku, iż — wbrew zapewnieniom strony czesko-słowackiej — ze strony węgierskiej nie miała miejsca żadna prowokacja.

Śledztwo ustaliło następnie, iż incydent był wynikiem napaści na węgierską straż graniczną, która następnie zaalarmowała oddziały wojskowe, te zaś odparły napastników, przywracając sytuację pierwotną.

# 3 mil. metr. sześciennych ziemi

## grozi zasypaniem rzeki, wobec czego zachodzi obawa powodzi

CZERNIOWCE. Z gminy Nehoiesti pod Buzau donoszą, że skutkiem działania wód podskórnych osunęły się tam na przestrzeni 30 ha masy ziemne w ilości ok. trzech milionów metrów sześć.

Cała ta masa ziemi znajduje się od kilku dni w nieustającym ruchu naprzód, posuwając się z szybkością jednego metra na dobę, skutkiem czego musiała zostać przerwana komunikacja na linii kolejki prywatnej „Foresta".

Ponieważ masy ziemne zbliżają się do przepływającej tam rzeki Basca i grożą jej zasypaniem, zachodzi obawa wielkiej powodzi.

# Napad pantery na maharadżę

## w jego prywatnym ogrodzie zoologicznym

LONDYN. Z Singapore donoszą, że następca tronu i regent księstwa Dżochore został napadnięty w swym prywatnym ogrodzie zoologicznym przez panterę.

Drapieżne zwierzę rzuciło się na księcia, rozszarpując mu ramię. Książe odniósł również głęboką ranę na plecach od ukąszenia drapieżnika.

# Strajk w Vacuum Oil Company

## Pracownicy domagają się trzynastej pensji i grożą dalszym zaostrzeniem akcji

W warszawskiej firmie „Vacuum Oil Company" toczy się od trzech tygodni blisko zatarg między dyrekcją, a pracownikami, który w dniach ostatnich zaostrzył się tak dalece, iż proklamowano dwugodzinny strajk protestacyjny i strajk ten przeprowadzony został w 100 procen towej solidarności.

Zatarg powstał na tle t. zw. „trzynastej pensji". Do roku 1935 włącznie firma Vacuum Oil Company, mimo kryzysu i lat naprawdę ciężkich systematycznie wypłacała swym pracownikom „trzynastki", nie czyniąc nawet prób wypłacania ich tylko w stosunku procentowym. Dopiero w roku 1936, w tym samym roku, w którym firma przejmowała portfel akcji firmy Standard Nobel i kombinacjami swoimi dążącymi do niezatrudnienia dawnego personelu zmusiła wszystkich pracowników do podjęcia pamiętnego strajku okupacyjnego, dodatkowa pensja roczna nie została wypłacona, po czym również nie została wypłacona w roku 1937.

W tym ostatnim jednak wypadku, gdy delegacja pracowników interweniowała u władz firmy oświadczono wprost, że o ile stan interesów Vacuum Oil w roku 1938 nie ulegnie żadnemu poważnemu pogorszeniu, to w roku 1938 trzynasta pensja wypłacona będzie napewno.

Stwierdziwszy to oczywiście ponad wszelką wątpliwość, że istotnie w roku 1938 interesy Vacuum Oil Company nie tylko nie pogorszyły się, ale w żadnym razie nawet nie ustępowały interesom roku 1937, pracownicy zwrócili się w grudniu ub. roku do dyrekcji z zapytaniem czy 13-tka będzie w roku tym wypłacona na co jednak otrzymali odpowiedź odmowną i niczym nie umotywowaną.

— Wszystkie firmy naftowe w Polsce — informuje nas w tej sprawie Związek Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych, który prowadzi akcję w Vacuum Oil — wypłaciły w roku 1938 trzynaste pensje i otrzymali je również pracownicy szeregu większych przedsiębiorstw, banków itp. Mając za sobą wielką rację moralną, znając interesy naszej firmy i licząc się z tradycją lat minionych, przejęliśmy akcję ja ko związek w swoje ręce i wystąpiliśmy do firmy z propozycją pertraktowania w tej sprawie. Firma jednak zwodziła, zwlekała, nie powiedziała ni razu, że zgodzi się na wypłatę, aż wreszcie przesłała w ogóle na ten temat rozmawiać.

— W tych warunkach sprawę skierowano do inspektora Pracy, ale i tu w poniedziałek dnia 16 bm. konferencja została zerwana przez firmę Vacuum Oil Company, wobec czego tego samego dnia jeszcze o godzinie 10 min. 30 rozpoczęliśmy w firmie strajk protestacyjny wszystkich pracowników, który powiódł się znakomicie, bo dosłownie ani jeden człowiek nie wyłamał się spod ogólnej solidarności.

Nie dowierzając ze swej strony rzecz prosta, aby w zatargu tym szło rzeczywiście firmie o pieniądze, zapytaliśmy przedstawiciela związku.

— Ilu panów domaga się trzynastki?

— Około dwustu osób.

— Ile to zatem w sumie może wynieść według listy płacy?

— Około 140 tysięcy złotych.

— Sądzi pan więc, że ta pozycja może doprawdy odgrywać w firmie Vacuum Oil aż tak wielką rolę, że doprowadzają do strajku?

— Oczywiście orientujemy się doskonale, że tu nie idzie o pieniądze. Dyrekcja firmy kieruje się jedynie nieuzasadnionymi i niezrozumiałymi względami, walczy po porostu o utrzymanie swojego stanowiska, co może niestety przyczynić się do niebezpiecznego zaostrzenia sytuacji.

— A w wypadku, gdyby firma ostatecznie nie zgodziła się na wypłatę waszych pensyj, przewidujecie nawet strajk? — pytamy.

— Oczywiście. Traktujemy to jako ostateczność, ale nie cofnie my się przed nią.

Sytuacja staje się w tych warunkach niezwykle naprężona. O ile bowiem faktem jest niewątpliwym, że względy finansowe nie odgrywają tu żadnej roli dla firmy, to pozostaje jedynie chyba sprawa przedawnionych żalów z okresu strajku 1936. Jeśli jednak Dyrekcja Vacuum cil Company pragnie w ten sposób wyrównywać swoje pretensje do pracowników, to wybrała metodę niezwykle ryzykowną i zawodną.

Racja bowiem, i moralnie i formalnie biorąc, jest w stu pro centach po stronie pracowników. Trzynasta pensja nie jest bowiem darowizną, łaską, jaką wypłacić można, albo wypłacić się nie chce, ale jest należnością wynikającą z tytułu trudów rąk pracowniczych, przeciągniętych godzin, przeeksploatowanych sił i nerwów, o którą pracownik ma wszelkie prawa upominać się.



# Tabela loterii

## Dokończenie wtorkowego ciągnienia

### IV ciągnienie

### GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.00 padła na nr. 21645.

Zł. 75000 na nr. 24425 118441

Zł. 10000 na nry: 42358 7962 109464

Zł. 5000 na nr. 500

Zł. 2000 na nry: 6341 11956 14756 18200 19892 39978 46715 61014 74457 90452 98268 99644 110039 123088 138985 148214 149751 159848

Zł. 1000 na nry: 1921 7461 9781 18469 18992 19536 10794 20945 21360 22642 25297 30726 41838 41024 43528 49258 50907 58014 57813 66635 72389 78798 94303 104088 104113 104523 108020 110056 119547 120119 125085 125235 126137 126677 128363 131820 135669 144097 144890 150820 152453 158161 158777

### Wygrane po zł. 250.

126 588 602 812 1063 95 2299 475 585 985 3165 608 4131 275 641 885 902 77 97 5232 356 403 544 60 93 636 6208 423 652 65 763 812 49 7196 283 439 531 9304 626 713 833

10303 473 538 697 788 911 11107 84 437 787 12083 84 287 375 551 614 98 771 13155 432 651 58 816 35 85 14901 2 15140 75 408 91 956 16175 172 73 317 419 64 553 723 59 80 785 18151 86 420 732 944 19033 117 244 48 329 345 55 799 976 20006 15 462 898 21042 202 46 458 672 98 746 71 82 90 832 935 93 58 22125 305 59 74 512 635 23045 58 93 264 470 511 644 74224324 52 542 736 814 86 25164 228 899 453 736 947 56 26103 82 290 366 95 653 743 27238 365 668 85 800 28860 945 29052 53 323 879

30366 610 19 33 849 31028 351 648 618 32243 84 357 820 52 965 33366 421 34229 494 625 703 952 920 31 59 35015 359 873 912 36034 91 139 88 139 202 330 650 746 959 37102 4 289 320 463 71 808 941 38112 200 491 92 599 621 877 81 39047 431 501 688 93

449 271 420 91 676 41705 947 42685 914 43037 96 102 200 302 8 45 92 609 757 87 44142 58 437 504 45044 184 85 544 988 46176 212 305 582 697 930 74 47080 177 455 526 48739 49053 221 394 613 68

50171 402 508 763 934 51045 273 445 92 605 758 55143 409 578 621 872 961 53092 164 241 409 20 662 738 908 61 54215 591 610 75 762 55239 405 502 48 672 56613 79 778 985 97172 320 501 24 899 58879 97 59010 337 657 795 806

60111 527 886 946 61031 73 152 326 534 794 62135 348 610 791 63114 88 239 74 916 64078 429 784 898 956 65030 178 397 165 960 66146 371 976 92 67150 353 533 754 826 68019 291 322 56 71 528 69754 60 940

70110 331 59 64 565 766 807 71186 491 72179 231 44 614 67 726 878 73097 959 74328 40 70 842 50 954 76 75355 623 83 988 76017 183 245 327 77859 937 78705 559 8 603 729 79257 360 560 626 773 835 63 313 587 614 772 814 850 921 81101 266 87 413 594 717 64 956 82078 248 474 879 961 83015 22 217 670 84265 598 830 85031 209 34 98 807 99 86104 363 437 68 585 828 45 582 672 82 931 87073 116 347 649 722 88202 639 878 89319 61 781 961

967 278 344 603 893 961 91346 74 658 737 92918 93293 305 955 94057 336 450 541 867 95170 861 78 935 96100 262 70 488 90 97106 500 19 38 98813 37 951 99040 527 893

100118 52 57 212 729 101 389 448 102449 814 951 103083 109 240 14155 257 316 68 459 769 105549 724 106059 142 445 694 107053 94 225 66 90 549 647 108038 339 73 679 810 981 109488 567 80 601

110269 303 51 691 111033 189 238 350 906 112100 467 72 936 884 113105 86 233 433 500 940 53 114764 91 115029 158 639 116538 65 805 117081 588 754 118800 119058 52 61 317 506 739 120138 389 627 845 958 88 121108 707 858 122029 234 631 841 977 99 123260 404 83 665 814 993 124000 111 451 789 955 62 125034 294 538 90 126232 953 745 894 127339 69 679 821 128394 840 60 997 129981

130 420 836 959 131107 780 13260 808 133438 606 84 814 20 951 134108 430 633 865 135174 352 475 545 82 861 940 42 136000 106 265 332 613 881 959 137019 143 592 696 138086 361 496 807 139288 351 558

140009 120 423 866 909 86 141724 960 142071 364 882 963 143114 380 569 871 917 144115 209 512 145144 87 271 713 46000 122 40 77 335 908 147006 199 211 24 356 89 431 616 859 148181 97 273 346 74 415 814 35 149052 148 459 944 95

150302 630 770 151022 182 286 535 778 861 152139 64 356 57 479 614 153071 334 87 938 154417 511 733 98 836 903 77 155176 487 783 156159 461 611 57 833 87 96 930 157068 173 92 158174 421 592 743 942 70 159152 408




Tadeusz RYŚ

# PRZEZ KREW i ŁZY

## WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ O WOJNIE, BOHATERSTWIE i MIŁOŚCI

Było to w roku 1914. Młody major austriacki von Merizzi, adiutant wielkorządcy Bośni i Hercegowiny, pozostawał na służbie wywiadu rosyjskiego. Spiskowcy młodoserbscy wyśledzili działalność majora. Do majora przybył wysłannik spiskowców i okazał mu dowody jego działalności szpiegowskiej. Za cenę milczenia zażądał by major zamordował znienawidzonego przez lud serbski namiestnika. Major nie wykonał rozkazu spiskowców, zniecierpliwiony przewódca ich, Milan Czabrinowicz posłał do niego swą narzeczoną, Polkę, Anielę Grywińską, która współpracowała z rewolucjonistami. Grywińska zażądała wykonania ultimatum, ale von Merizzi podstępem uciekł za granicę i porwał ze sobą Polkę.

Do Sarajewa nadeszła wiadomość o mających odbyć się w czerwcu 1914 roku manewrach nad granicą austriacko - serbską. Na manewry przybył również austriacki następca tronu arcyksiążę Franciszek - Ferdynand Milan Czabrinowicz zwołał zebranie czołowych spiskowców serbskich, by omówić sprawę zamachu na arcyksięcia. W zebraniu uczestniczył między innymi, Gawryło Princyp.

Na zebraniu postanowiono wykonać zamach. Naczelnik organizacji terrorystów młodoserbskich, szef sztabu serbskiego, Apis zatwierdził projekt zamachu.

Arcyksiążę Franciszek - Ferdynad udał się na manewry do Bośni i Hercegowiny, mimo iż uprzedzano go, że spiskowcy młodoserbscy przygotowują zamach. Terrorysta Gawryłło Princyp zdołał celnym strzałem zamordować Arcyksięcia i jego małżonkę. Policja wykryła spiskowców i skutych w kajdany odprowadzono do więzienia.

Aniela zdołała zbiec z domu von Merizziego i przybyła do Belgradu, skąd udała się pociągiem do Sarajewa. Ale w drodze zaskoczyły ją wielkie, dziejowe wydarzenia.

Na dworze cara chłop sybirski Rasputin zdołał swą siłą hipnotyczną wyleczyć następcę tronu.

Dzięki temu zyskał niezwykły wpływ na Cara i Carycę i nietykalność, którą wykorzystywał, dla brania łapówek i orgii rozpustniczych.

Hrabia Ignatiew, pułkownik carski wyrzucił ze swego mieszkania Rasputina, którego zastał w sypialni swojej małżonki. Chłop sybirski zemścił się, i hrabia został wysłany do Belgradu jako attache wojskowy. Tam rozszedł się z żoną, która wróciła do Petersburga. Po wypadkach w Sarajewie wracał Ignatiew do Petersburga i w pociągu spotkał się z Anielą, którą pokochał od pierwszego wejrzenia.

Dworzec w Sarajewie był pełen policji, żandarmerii i wywiadowców, wobec tego hrabia Ignatiew skłonił Anielę, by udała się w dalszą drogę.

Aniela dowiedziała się w Krakowie o śmierci swej matki; zrozpaczona zgodziła się na propozycję hrabiego i udała się z nim do Petersburga.

Rząd Austro - Węgierski wysłał groźne ultimatum do Belgradu stolicy Serbii, po czym minister Berchtold rozkazał zerwać stosunki dyplomatyczne. Działo się to w porozumieniu z Kaiserem Wilhelmem II.

Mimo usiłowań cara, unikięcia zbrojnego konfliktu wybuchła między Rosją a Rzeszą wojna.

Po wstrząsie nerwowym w Krakowie i Sarajewie zachorowała Aniela w pociągu, w drodze do Petersburga. Hrabia Ignatiew zaopiekował się nią czule, lekarze orzekli, że jej stan — ciężka melancholia — jest zupełnie nieuleczalny.

Rasputin wyleczył Anielę, ale postanowił ją posiąść. W tym celu przez carycę wymógł wysłanie Ignatiewa na front: Ignatiew został aresztowany pod zarzutem dezercji, ale szybko zdołał wytłumaczyć się i został zwolniony z nakazem stawienia się na front.

Hrabia po zwolnieniu napróżno szukał Anieli. Postanowił odnaleźć Rasputina, którego zastał w mieszkaniu księżny Dołgorukow

Po aresztowaniu Ignatiewa, przybyli dom ieszkania Anieli dwaj wywiadowcy, którzy ją aresztowali i uprowadzili do pałacu księżnej Dońskiej, gdzie na nią czekał Rasputin. Aniela zażądała w kategoryczny sposób wypuszczenia jej z pałacu: Rasputin postanowił nauczyć ją „rozumu" ci sami wywiadowcy" zaprowadzili ją do komisariatu policji,gdzie oddali ją przodownikowi pod zarzutem, że bez książki kontrolnej trudni się nierządem.

Aniela sądziła w pierwszej chwili, że jest to kiepski żart. Nie mogła sobie wyobrazić, że ktoś może zdobyć się na serio na podobną potworność. Drżąca stała przy barierze i spoglądała na „rewirowego" o zwisającym, sumiastym wąsie. Jego zaczerwienione od pijaństwa oczy budziły w niej wstręt. Ujął swój wąs między palce, zakręcił go do góry i rzucił:

— Hm, nie ma dokumentu... To zapewne taka lepsza...

Mój Boże, to nie są więc żarty!... Co się stało?... Oczywiście, nie ma przy sobie dokumentów, ale jest.. Jest zameldowana... Hrabia Ignatiew zna ją doskonale... Cóż to za straszni ludzie są w tym Petersburgu — pomyślała Aniela.

Rewirowy zwrócił się do niej ostrym, opryskliwym głosem.

— Jak się nazywasz?

Aniela nie odpowiedziała. Głos uwiązł jej w gardle. Jak ten człowiek śmie do niej w ten sposób mówić! W końcu zaczęła gwałtowny, urywanym głosem szybko opowiadać, jak to ci obaj wywiadowcy przybyli do niej do mieszkania, jak ją aresztowali, jak poszła z nimi, sądząc w pierwszej chwili, że prowadzą ją do urzędu śledczego...

— Nie pleć niestworzonych historii, tylko powiedz od razu, jak się nazywasz? — krzyknął na nią rewirowy.

— Przede wszystkim proszę zmienić ton i nie „tykać" mnie — Aniela nie może znieść podobnego tonu ze strony jakiegoś tam pijanego stupajki.

— Ach, tak... Toś ty hrabina... Nie wiedziałem... — ironizuje rewirowy. — I wałęsasz się na głównych ulicach bez kontrolnej książki... Księżnę odwalasz, ha? Powiedz, jak się nazywasz... Nie mam czasu patyczkować się z tobą...

— Panie, niech pan spokojnie wysłucha mego opowiadania. Podstępem zabrano mnie z domu i wywieziono za miasto...

— Milcz, do cholery jasnej... Każda taka bez książeczki ma od razu gotową historyjkę... Czemu nie odpowiadasz? Jak się nazywasz? Muszę wszystko zapisać...

— Aniela Grywińska — drży Aniela z bólu i wzburzenia. — Ale, panie, to dla mnie straszna obraza... Jak pan śmie... — łzy ukazały się w jej oczach. — Mój znajomy... Hrabia Ignatiew... Może pan o niego zapytać.

Z trudem wymawia każde słowo. Łzy dławią ją. Rozgląda się wokoło i spostrzega, że ci dwaj, co ją tu sprowadzili, zniknęli już. Obok niej stoi policjant, który zapewne czeka na to, aby odprowadzić ją do aresztu.

Rewirowy nie zwraca uwagi na słowa Anieli. Zapisuje coś w książeczce o zatłuszczonych stronicach. Podnosi wzrok na Anielę i pyta:

— Imię ojca?

— Ależ mój panie, nie rozumiem... Niech pan pozwoli wyjaśnić wszystko... To wszystko jest zemsta człowieka, który chce mi szkodzić...

Słowa jej przerywa szloch. Ale rewirowy o sumiastym wąsie pyta dalej:

— Imię ojca?
— Józef....
— Matki?
Aniela wymienia imię matki.
— Wyznanie?
— Rzymsko-katolickie...

— Ach, toś ty Polka? — zgrzyta rewirowy zębami — Przyjechałaś po zarobek do Petersburga... No, no, dostaniesz książeczkę za spacery na Newskim.

Krew uderzyła Anieli do głowy. Chciała krzyczeć ze wstydu i bólu. Chętnie splunęłaby temu rewirowemu w twarz.

Ale opanowała się. Liczyła jeszcze na to, że uda jej się przekonać tego człowieka o potworności podobnych podejrzeń.

„Jakie to okropne!.. Nigdy by sobie nie wyobrażała podobnej sytuacji... Jest sama jedna w obcym mieście... W mieście, gdzie nie ma znajomych, gdzie jest zupełnie osamotniona.. A tu wysuwają przeciwko niej podobne podejrzenie..."

Usiłuje coś powiedzieć, przekonać. Ale rewirowy nie pozwala jej dojść do słowa. Klnie, używając słów, które smagają ją, jak biczem po twarzy.

Jakżeż ma do niej mówić, skoro tak samo rozmawia z każdą dziewczyną uliczną?

Aniela traci już spokój, nie potrafi dłużej panować nad sobą. Wszystko jej teraz jedno!

— Nie ma pan prawa mnie aresztować, drogo pan za to odpokutuje! — krzyczy wzburzonym głosem —

— Cho, cho, cho... Cha, cha, cha — zaśmiał się rewirowy. — Ale masz rozgadaną jadaczkę! Powiedz mi lepiej, ileś już dzisiaj zarobiła? — roześmiał się cynicznie.

Czara goryczy przepełniła się: ostatnie zjadliwe pytanie rewirowego było kroplą, która przepełniła miarę. Aniela nie zdawała sobie sprawy, co się z nią dzieje. Ogarnął ją jakiś dziki szał. Nie zdając sobie sprawy z tego co czyni, ujęła kałamarz, który stał na stole i rzuciła nim prosto w twarz rewirowego.

Rewirowy zerwał się z takim impetem z krzesła, że krzesło wywróciło się. Twarz jego sprawiała komiczne i straszne wrażenie: ściekała po niej krew i atrament. Odłamki kałamarza zraniły mu nos i czoło.

Aniela straciła świadomość tego, co się z nią po tym działo. Rzucenie kałamarza było dla niej ponad ludzkim wysiłkiem, po którym przyszedł stan zupełnego bezwładu.

Aniela zachwiała się i upadła. Nie czuła tego nawet, jak policjant, który stał nad nią, kopie ją. Był on przyzwyczajony do tego, że dziewczyny uliczne symulują omdlenie. To też skopał nieszczęśliwą Anielę po głowie, po brzuchu, po nogach...

Ale Aniela nie czuła już nic: leżała zupełnie nieprzytomna...

Gdy zbudziła się ze stanu omdlenia — poczuła ból. Ból we wszystkich częściach ciała, a nade wszystko ból głowy. Poczęła rękoma dotykać twarzy i wyczuła guzy, włosy jej były miejscami krwią przylepione do czoła.

Gdzie jest teraz? Wokoło panuje nieprzeniknioną ciemność, słyszy chrapanie wielu ludzi. Jak z ciemnej mgły, tak budzą się teraz w jej świadomości różne oderwane myśli, poczyna przypominać sobie, po kolei, co się z nią działo...

A więc znalazła się w areszcie! Jest oskarżona o nielegalne uprawianie nierządu... Sama ta myśl napełnia ją grozą, z jej ust omal nie wydarł się znowu okrzyk rozpaczy...

Ona, Aniela, oskarżona o prostytucję.. Rewirowy mówił do niej, jak do dziewki ulicznej.., Matko święta, może to tylko potworny sen? Może zbudzi się zaraz z tego koszmaru? Ach, jakże wszystko ją boli! Zapewne bili ją niemiłosiernie!... Nie, nie trzeba było rzucać kałamarza... Może udałoby się jej przekonać rewirowego?... Ale, czy wolno jej było tolerować tak nikczemne słowa?

Aniela usiłuje odwrócić się drugi bok, ale tylko jęczy z bólu. Wszystko ją straszliwie boli: wydaje jej się, że nie ma zdrowej cząstki ciała. Ręką dotyka zimnej, kamiennej podłogi, na której nie ma nawet poduszki.... Tak śpią psy, a nie ludzie...

Jakieś chrapanie przerywa raz po raz nocną ciszę. Nagle usłyszała Aniela rozmowę dwóch kobiet.

— No, a tamta żyje jeszcze? Widziałaś, w jakim stanie ją tu sprowadzono? Prawie nieżywą!...

— Któż to jest? — zapytała druga kobieta.

**(Dalszy ciąg jutro)**



*W drugim dniu obrad Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy prezydium sesji zostało przyjęte przez Marszałka Śmigłego - Rydza.*

*Na zdjęciu Prezes Związku woj. Raczkowski podczas audiencji*

**Express sportowy**

# Centralny Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Z inicjatywy Kieleckiego Podokręgu Piłki Nożnej w Kielcach została wszczęta akcja w kierunku podniesienia podniesienia poziomu piłkarstwa na terenie województwa kieleckiego oraz usunięcia anomalii, jaka na tym terenie istnieje

Województwo bowiem kieleckie pod względem piłki nożnej zostało tak podzielone, że część jego należy do Zagłębiowskiego OZPN. (Sosnowiec-Częstochowa), a część do Warszawskiego OZPN. i Krakowskiego OZPN.

Przy tym należy zaznaczyć, że SKS. Starachowice przynależny do Kieleckiego Podokręgu PN. Krakowskiego OZPN, grają w lidze okręgowej warszawskich i to za zwrotem kosztów przejazdu drużyn warszawskich do Starachowic, a pozostałe jego drużyny w KOZPN., bo Kraków ze względu na koszty nie chce SKS. Starachowic w lidze krakowskiej.

Podokręg kielecki mając powyższe na uwadze zainicjował stworzenie osobnego okręgu p. n. COP. OZPN. w skład którego wchodziłyby: obecny Kielecki PPN. (bez powiatu miechowskiego) Radomski PPN i przyszły Sandomierski PPN. Tylko takie rozwiązanie może zapewnić rozwój piłkarstwa na terenie kieleczyzny i przyczynić się do usunięcia anomalii oraz scentralizowania władz piłkarstwa na tym terenie.

Zamierzenia Kieleckiego PPN. zostały uwieńczone już pewnymi wynikami. Po porozumieniu się Kieleckiego PPN. z Radomskim PPN. i po uzgodnieniu stanowiska staranie Kieleckiego PPN. Zagłębiowski OZPN. i krakowski OZPN. postanowiły zgłosić na Walnym Zebraniu PZPN. w Warszawie wniosek o utworzenie COP. OZPN.

Życzyć by sobie należałoby by czynniki miarodajne oraz pozostałe okręgowe ZPN. zrozumiały dobro sportu i piłkarstwa kieleckiego i by wniosek ten na walnym zebraniu PZN poparły.

## Kina kieleckie:

Czwartak Alibi
WF. i PW Olimpiada
Palace: Nawrócony grzesznik
Casino Więzienie bez krat















# Postrzelił napastnika

Na drodze między wsią Boguszków a lasem rozniszowskim w gminie Rozniszew, pow. kozienickiego, Nocuń Jan, Wachnik Jan i Kucharski Władysław, zaczepili przechodzącego Bernasia Piotra-Stanisława, którego Wachnik Jan i Nocuń Jan pobili.

Bernaś w obronie własnej użył broni palnej, raniąc w brzuch Nocunia Jana. Wachnik i Nocuń byli pijani, natomiast Kucharski był trzeźwy i zajściu przyglądał się z daleka.



**Tanio i skutecznie**

Ogłaszajcie się w dziale drobnych ogłoszeń K. E. C.

**Złóż ofiarę na F. O. N.**



**Czy jesteś już Członkiem L. M. K.**



# Pożar fabryki

W Rogoźniku, pow. będzińskiego, w Gornośląskich Zakładach Szamotowych powstał pożar i zniszczył 3 sale fabryczne z różnymi maszynami. Nadto pożar zniszczył około 2000 tonn wyrobów szamotowych.

Straty wynoszą około 500.000 zł. Wskutek pożaru utraciło pracę 200 ludzi.

# Rowerzysta pod samochodem

Na szosie z Białogona do Kielc, samochód osobowy najechał na jadącego na rowerze Nowaka Jana lat 49, zam. w Sitkówce, gm. Dyminy. Rower został mu zniszczony, a sam Nowak doznał skaleczenia głowy i został przewieziony do szpitala w Kielcach.

Numeru samochodu nie ustalono.




**Prenumerata** miesięczna „Kieleckiego Expressu Codziennego" łącznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową w całym kraju **2 zł. 50 gr.**
**Ceny ogłoszeń:** Za 1 wiersz milimetrowy w 1 szpalcie w tekście str. 1-sza **50 gr.** za tekstem str. VIII **40 gr.**, Ogłoszenia drobne 10 za słowo. Ogłoszenia matrymonialne w dziale „drobnych" **20 gr.** za słowo Komunikaty i wzmianki **1 zł.** od wiersza. komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Za treść ogłoszeń redakcja nieodpowiada.

Drukarnia „Spółdruk" Kielce, ul. Sienkiewicza 32.